

# Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/komunikaty/200497,Ekshumacje-szczatkow-ofiar-masowych-egzekucji-przeprowadzonych-przez-funkcjonari.html>  
14.05.2024, 13:56

## Ekshumacje szczątków ofiar masowych egzekucji przeprowadzonych przez funkcjonariuszy niemieckich w lutym 1940 roku w „Lasach Dąbrowickich”





Ekshumacje szczątków ofiar masowych egzekucji przeprowadzonych przez funkcjonariuszy niemieckich w lutym 1940 roku w „Lasach Dąbrowickich”. Fot. IPN  
Ekshumacje szczątków ofiar masowych egzekucji przeprowadzonych przez funkcjonariuszy niemieckich w lutym 1940 roku w „Lasach Dąbrowickich”. Fot. IPN

W dniach od 15 do 19 kwietnia 2024 roku prokurator Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Poznaniu z udziałem biegłych z zakresu archeologii, antropologii, genetyki i medycyny sądowej z Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie przeprowadził ekshumacje szczątków ludzkich – cywilnych ofiar zbrodni dokonanych przez funkcjonariuszy niemieckich w lutym 1940 roku i pochowanych w masowym grobie położonym na polanie leśnej w pobliżu miejscowości Tury i Dąbrowice w powiecie kolskim.

Czynności przeprowadzone przez prokuratora doprowadziły do ujawnienia w mogile o wymiarach 4 x 8 m szczątków ludzkich pochodzących od kilkudziesięciu osób. Szczątki te zostały podjęte i przekazane do dalszych badań antropologicznych i genetycznych.

Przy szczątkach ludzkich znaleziono przedmioty należące do ofiar, w tym medaliki, krzyżyk bez łańcuszka, fragmenty skórzanych portfeli, damską biżuterię, paski do spodni, szelki, męskie buty, co potwierdza, że pokrzywdzonymi były osoby cywilne.

W toku prowadzonego w tej sprawie śledztwa ustalono, że w dniu 27 lutego 1940 roku w kompleksie „Lasów Dąbrowickich”, na polanie leśnej położonej między miejscowościami Dąbrowice i Tury, funkcjonariusze bliżej nieustalonej formacji niemieckiej rozstrzelali około

35 polskich obywateli. Dwa dni przed dokonaniem tej zbrodni, w miejscu przyszłej egzekucji, okoliczni Volksdeutsche wykopali mogiłę zajmującą powierzchnię kilkunastu metrów kwadratowych. Dnia 27 lutego 1940 roku, w godzinach przedpołudniowych, z kierunku miasta Turek, przez wieś Genowefa przyjechały nakryte brezentem dwa samochody ciężarowe oraz dwa samochody osobowe konwojowane przez umundurowanych i uzbrojonych funkcjonariuszy niemieckich. Samochody te skręciły w drogą leśną do Tur i dojechały na polanę z wykopaną mogiłą. Z samochodów ciężarowych wyładowano następnie około 35 osób cywilnych, które w trzech grupach doprowadzono nad mogiłę, gdzie kolejno oddawano do nich strzały z broni maszynowej. Co najmniej jedna z ofiar podjęła próbę ucieczki lecz została zastrzelona przez biorących udział w egzekucji Niemców. Rannych leżących na dnie mogiły, dobijano strzałami z broni krótkiej, o czym świadczą znalezione na miejscu zbrodni łuski oraz wbite w grunt, na którym leżały szczątki ludzkie, pociski z broni palnej używanej przez formacje niemieckie.

Celem uniemożliwienia obserwowania tej zbrodni przez osoby niepożądane na skrzyżowaniach dróg ulokowano posterunki składające się z uzbrojonych okolicznych Volksdeutsche, którzy po zakończeniu egzekucji zasypali i ukryli mogiłę w lesie.

Po zakończeniu wojny mogiła została otoczona betonowymi krawężnikami i drewnianym płotem, ustawiono na niej drewniany krzyż z tablicą zawierającą napis „Pomordowani Polacy przez hitlerowców dnia 27.02.1940” oraz cementowy krzyż z napisem: „Tu spoczywa 35 osób o nieznanym nazwiskach, zginęli 27 lutego 1940 roku”. Nie ustalono osób, które po wojnie zajęły się ustawieniem krzyży na leśnej mogile.

Nie zdołano także dotąd zidentyfikować ofiar zbrodni będącej przedmiotem śledztwa. Z zeznań świadków, którzy obserwowali egzekucję z daleka, bądź też tylko słyszeli serie z broni maszynowej lub widzieli samochody w drodze na miejsce zbrodni wynikało jedynie, że rozstrzelani zostali mężczyźni w ubraniach cywilnych i prawdopodobnie jedna kobieta. W relacjach świadków liczba ofiar została określona na 20 - 35 osób.

Zebrane w tej sprawie materiały nie zawierają informacji skąd osoby rozstrzelane zostały na miejsce kaźni przywiezione. Świadkowie, którzy widzieli samochody jadące na miejsce egzekucji byli przekonani, że przyjechały one z Konina natomiast świadkowie ze wsi Genowefa widzieli, że samochody te wjechały na szosę z kierunku południowego trasą Turek-Genowefa. Zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala także na ustalenie z jakiej formacji wywodzili się sprawcy zbrodni skąd przyjechali sprawcy zbrodni, nie można zatem ustalić ich liczby, a tym bardziej danych personalnych.

Wprawdzie niektórzy świadkowie zeznali, że sprawcami zabójstw byli funkcjonariusze żandarmerii niemieckiej, to jednak biorąc pod uwagę znaczną odległość, z jakiej świadkowie egzekucję obserwowali i fakt, że w lutym 1940 roku, na początku niemieckiej okupacji ziem polskich, miejscowa ludność nie rozróżniała po umundurowaniu funkcjonariuszy różnych formacji policji i organów bezpieczeństwa okupanta, należy mieć poważne wątpliwości co do spostrzeżeń tej grupy świadków.

Zważywszy na to, że w owym okresie żandarmeria nie była wykorzystywana do udziału w masowych egzekucjach, trzeba uznać za najbardziej prawdopodobne, że przedmiotowej zbrodni dokonali funkcjonariusze Gestapo, tym bardziej, że co do tożsamości ofiar istnieje wiarygodne przypuszczenie, iż byli to więźniowie z więzienia w Koninie, zakładnicy rekrutujący się spośród przedstawicieli społeczeństwa likwidowanych przez Niemców w ramach „Intelligenzaktion”. Wersję o przywiezieniu ofiar z więzienia zdaje się potwierdzać fakt bardzo niewielkiej ilości przedmiotów osobistych ujawnionych w miejscu ekshumacji.

Planowane obecnie badania antropologiczne i genetyczne ujawnionych i podjętych z mogiły szczątków ludzkich oraz badania archeologiczne odnalezionych artefaktów zakończone zostaną na przestrzeni najbliższych miesięcy. Mogą one dać odpowiedź odnośnie tożsamości niektórych przynajmniej ofiar oraz ich żyjących krewnych.

Pozwolą także na godny pochówek ofiar zbrodni niemieckich.

Rzecznik Prasowy Głównej Komisji Ścigania Zbrodni  
przeciwko Narodowi Polskiemu  
prok. Robert Janicki

Warszawa, dnia 23 kwietnia 2024 roku